

# kukon & ka-meal, cała noc w samolocie

wczoraj pijany  
zamówiłem lot do L.A.  
bo byłem zły na ciebie  
chciałem daleko uciec  
Długo polecieć niebem

I w niebie pisać płytę  
Że chcę cię mieć dla siebie  
Chce móc ci lizać cipę  
I móc liczyć na ciebie

Robiłem dziwne rzeczy  
I wstydzę się ich trochę  
I mało co mnie cieszy  
Za dużo wiem o sobie

Ten zabazgrany zeszyt  
Pełen wersów o tobie  
Wszędzie jest twoje imię  
Bo tylko to mam w głowie

Bo tylko na tyle stać mnie  
Zamawiam wodę  
Stewardesa niesie tackę  
Lecę sam nad oceanem  
I pisze numer  
Który wyślę ci jak wstaniesz